

***Przedwiośnie* Stefana Żeromskiego**

Obraz rewolucji w *Przedwiośniu* Stefana Żeromskiego

Stefan Żeromski dostrzegając w Polsce konflikty społeczne, nierówność i wyzysk, narastającą sympatię do ideologii komunistów (zwłaszcza wśród młodzieży), starał się ostrzec rodaków przed groźbą komunistycznej rewolucji, niosącej zbrodnię i niesprawiedliwość.

Aby wnikliwie ukazać, czym w istocie jest rewolucja i jakie są jej konsekwencje, Żeromski kreśli obraz codziennego życia tysięcy mieszkańców Baku, ich tragedii i przeżyć, ale także ukazuje niszczący wpływ rewolty na życie jednostek, które nie chciały z nią mieć nic wspólnego (Jadwiga Barykowa) lub stopniowo kształtowały swój stosunek do niej (Cezary).

Rewolucja została ukazana jako potężna siła przemieniająca ludzi w bezmyślnych morderców i budząca przerażenie i zgrozę (matka Cezarego pani Jadwiga Barykowa).

Przedwiośnie nie przedstawia dokładnego przebiegu rewolucji w Rosji, zwraca tylko uwagę na jej elementy i skutki. W Baku zaczyna się rozprzężenie. Znikają towary z półek, zamykane są sklepy i banki, stopniowo zaprzestaje się wypłacania pieniędzy z kont i pensji. Rozpoczyna się rugowanie ludzi z mieszkań, konfiskata drogocennych rzeczy i majątków. W mieście nie było żadnej władzy, panowała całkowita anarchia. Robotnicy, czeladź i marynarze wyszli na ulice. Organizowano mityngi, wieszano kukły generałów i bogaczy. Rozszalały motłoch urządził samowolne egzekucje. Żeromski przedstawia apokaliptyczną wizję rewolucji. Przestrzega współczesnych przed tym, że zamiast oczekiwanej równości i sprawiedliwości, przynosi ona rzezie, mordy, nędzę i bezprawie, stwarza okazję do porachunków pomiędzy narodowościami (walki tatarsko – ormiańskie), wyzwala w ludziach najgorsze instynkty.

Gdy jesienią 1917 roku fala rewolucji dociera do Baku, Cezarego wówczas siedemnastoletniego chłopaka uderzają jej hasła. Wolność oznacza dla niego uwolnienie się od obowiązków szkolnych, życie barwne i pełne przygód.

Narrator ironicznie traktuje rewolucyjny zapal Cezarego, ukazuje naiwność młodzieńca, który choć niewiele rozumie z tego, co się wokół niego dzieje, jest niezwykle pochłonięty wypadkami, zaangażowany w prawy rewolucji bez reszty. Ochoczo uczestniczy w wiecach, wierny nakazom dekretu, wskazuje miejsce ukrycia rodzinnego skarbu. Zaniedbuje jednocześnie matkę, która w tych czasach nadludzkim niemalże wysiłkiem utrzymuje jedynaka. Cezary dostrzegł wreszcie ogromne poświęcenie matki i jej niezwykłą miłość. Zaczął rozumieć też sposób jej myślenia o rewolucji i wartości, którymi się kierowała. Za udzielenie pomocy rosyjskiej arystokratce i ukrywanie kosztowności pani Barykowa została skazana na ciężkie roboty w porcie i niedługo potem, na skutek wycieńczenia zmarła. Choć wstrząsnęła nim śmierć matki, kradzież obrączki z palca, to jednak dalej uważał, że rewolucyjny przewrót jest dziejową koniecznością. Wkrótce w Baku ujawnia się trwający od wieków konflikt Tatarów i Ormian. Rozpoczyna się okres krwawych walk. Cezary początkowo zostaje wcielony do armii, później pracuje przy grzebaniu trupów. Stopniowo, pod wpływem doświadczeń, zaczyna sobie uświadamiać, że rewolucja to straszny i groźny kataklizm. Uzmysławia to sobie, kiedy wśród trupów widzi piękną Ormiankę. I rzeczywiście ta scena przemieni poglądy Baryki na temat rewolucji.